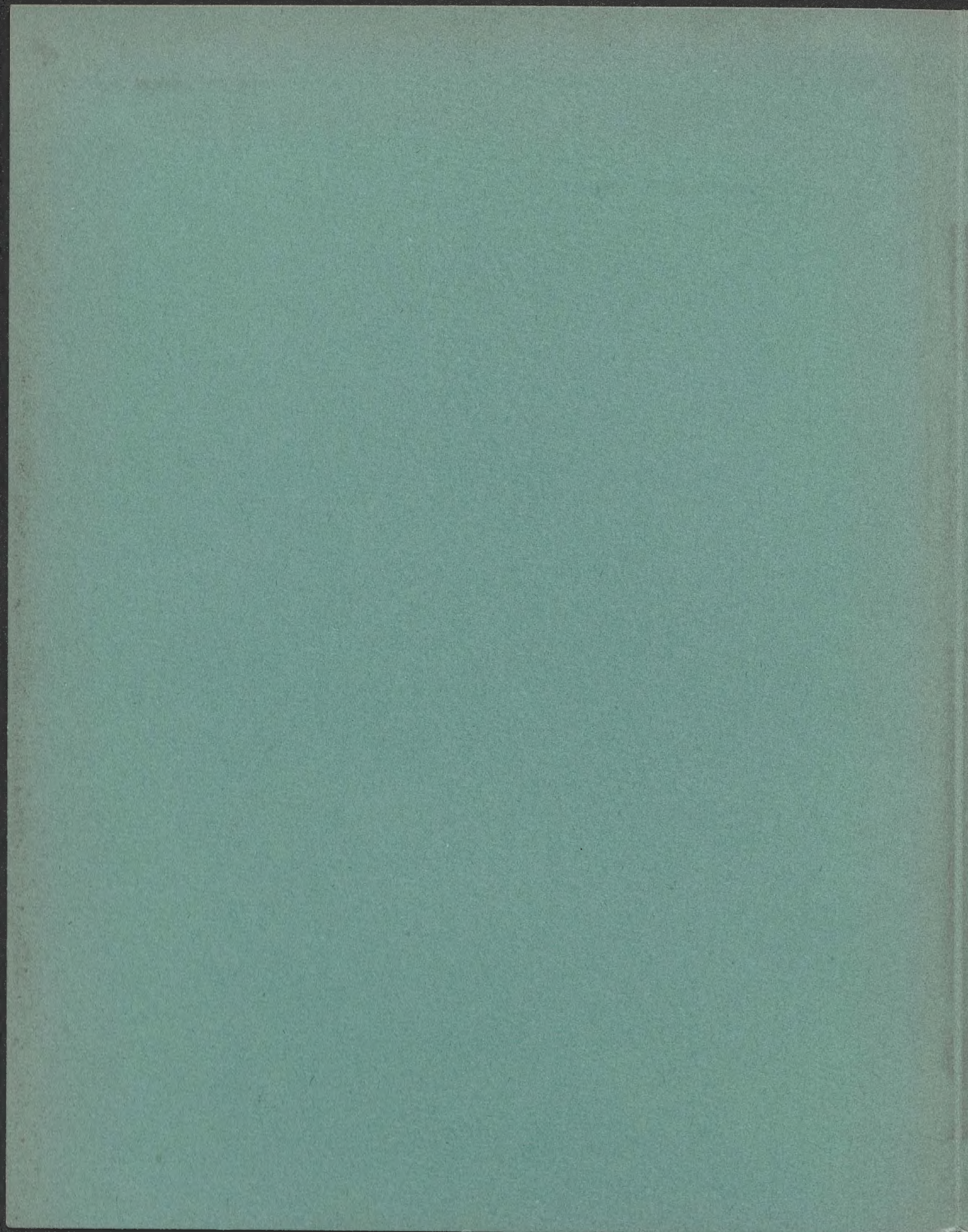


3889 II

RES. -342

Mag. St. Dr.

Ind. homo.



342

Przemyś 3267.

~~III 4.~~

D L A
P O L A K O W
D Z I E N P O G O D N Y.



DEA
POLAKOW
DZIEŃ DOBRY

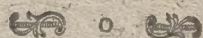


D L A

POLAKOW

DZIEŃ POGODNY

DNiu iasności! zburzliwych nieco chmur przerznięty
Switałz względną litością ku Sarmatom zdięty.
Pod zasloną kir czarnych twarz kryteś pogodną,
Gromy z gwałtem pioruna sypiąc ręką płodną.
Niebiosą ofaczone wartkami strzałami:
Obarczyły Polaka frogiemi ranami.
Defzcze przykre i Sniegi, postać ziemi kryły,
Przywalaiać Cnotliwych Pradziadow mogiły.
A mieszkanięc dzień smutny szkaradził swą zbrodnią.
Podżegaiąc nieszczęścia zawiści pochodnią:



Niebo przemocne Ziemię uieło w swe Krygi
Naybardziey część połnocy leżącą od Rygi.
Ztamtąd grady naywięcey zboża wybijały
I do Polskiej ziemi płodom urość niedawały.
Lecz nam Niebo z Zachodu rozśmiało się mile,
Pogroziło Połnocy, iey przemożney file.
By Kray wolny, stargawfzy kaydany niewoli
Obcey więcey haniebnie niepodlegał woli.
Dopiero my dzień iasny poznawać zaczęli
Gdy w ciemnościach dwadzieścia cztery lat milezeli.

W D R U K A R N I W O L N E Y
na Kraiowym Papierze.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024133

